

**Remigiusz Ławniczak<sup>1</sup>**

## Mieszkańcy Bydgoszczy wobec wejścia Armii Czerwonej do miasta w styczniu 1945 r.

**STRESZCZENIE** W artykule przedstawiono postawy i reakcje polskich mieszkańców Bydgoszczy na wejście Armii Czerwonej do miasta w 1945 r. Część mieszkańców zdawała sobie sprawę ze zbliżającego się frontu. Oczekiwano wkroczenia wojska sowieckiego, oznaczało to bowiem przede wszystkim zakończenie okrutnej, ponad pięcioletniej okupacji niemieckiej. Dlatego zdobycie Bydgoszczy ludność przyjęła z radością; powodem dużego entuzjazmu było pojawienie się polskich jednostek wojskowych. Walki trwały kilka dni, a w działania wojenne włączali się również mieszkańcy. W tym czasie panowała na ulicach anarchia i chaos; ludność i żołnierze dokonywali szabru w sklepach, magazynach itp. Poważnym problemem dla bydgoszczan była działalność czerwonooarmistów, którzy dopuszczali się powszechnych rabunków i gwałtów. Ich odbiór społeczny był zdecydowanie negatywny. Już w trakcie bitwy o miasto przystępowano do zabezpieczania mienia państwowego i jego odbudowy. Wbrew twierdzeniom propagandy z czasów Polski „ludowej” ideologia komunistyczna nie odgrywała w tym zakresie żadnej roli. Omawiane zagadnienie nie było dotychczas tematem szerszego opracowania. W badaniach oparto się przede wszystkim na relacjach świadków, wykorzystano wspomnienia drukowane (literatura i prasa) i nieopublikowane, audycje radiowe oraz zasoby historii mówionej.

**SŁOWA KLUCZOWE** Bydgoszcz, 1945 rok, Armia Czerwona, nastroje społeczne, okupacja niemiecka

### Wstęp

Polskie społeczeństwo w rok 1945 wchodziło niemal zupełnie rozbite. Wojna spowodowała rozpad struktur społecznych, brutalizację życia, w którym powszechna była przemoc i upadek norm moralnych. Odczuwano brak elit, ogólne

---

<sup>1</sup> Mgr, Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy,  
e-mail: remigiusz.lawniczak@gmail.com

i indywidualne zbiednienie, dużą rolę odgrywały traumy z wysiedleń i pobytów w obozach (Wylęgała, 2016; Zaremba, 2008). Wycofujące się wojska III Rzeszy, uciekający w popłochu niemieccy cywile, wchodzący Sowietci i toczące się walki pogłębiały dezorientację i chaos. Ówczesny nastrój był mieszaniną niepewności, niepokoju i strachu, rodziły się dylematy, jak będzie wyglądać przyszłość (Chrobaczyński, 2012).

W artykule opisano, jak mieszkańcy Bydgoszczy – ze wskazaniem, że chodzi o Polaków – „na gorąco” reagowali i jakie postawy przyjmowali w obliczu wejścia Armii Czerwonej do miasta w styczniu 1945 r. Ich zachowania w tym czasie były konsekwencją wielu przyczyn i sytuacji życiowych, nierzadko mających swoje źródło na wiele lat przed opisywanymi wydarzeniami. W tym kontekście ważną rolę odgrywał strach i nieufny stosunek do Niemców, choćby w bezpośrednio poprzedzającym okresie II RP. Zasadnicze znaczenie miała niemiecka okupacja oraz masowy terror. W tym kontekście wymienić można np. zmęczenie trudną egzystencją, chęć odwetu, poczucie upokorzenia, utratę zdrowia. W latach 1939–1945 niektórzy mieszkańcy z oddaniem działali w konspiracji, wierząc w pokonanie okupanta i odzyskanie niepodległości. Mimo pewnych różnic poszczególnych grup społecznych generalnie Polacy oczekiwali zakończenia wojny, powrotu do normalnego życia we własnym, wolnym kraju.

Codziennosc w styczniu 1945 r. także stawiała bydgoszczan przed trudnymi wyborami. Demoralizacja i upadek norm moralnych pod okupacją niosły ze sobą konsekwencje. Na jakiś czas zapanowało w mieście bezprawie, ludzie dopuszczali się czynów, których normalnie by nie popełnili, okradali sklepy i składy, rabowali mienie sąsiadów z myślą o przeżyciu. Z drugiej strony byli zdolni do współczucia i niesienia pomocy w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

## Stan badań

Do tej pory zagadnienie wkroczenia Armii Czerwonej do Bydgoszczy nie doczekało się szerszego omówienia pod tym kątem. W literaturze naukowej skupiano się przede wszystkim na działaniach militarnych, kształtowaniu partii i nowej rzeczywistości politycznej (Biegański & Karpus, 2006; Budka, 2015; Kozłowski, 1985, 1991; Nadolski, 2015), działalności sowieckiego wojska (Golon, 2001, 2015), tworzeniu aparatu represji (Binaszewska & Rybarczyk, 2010) czy konspiracji (Biegański, 2003; Zawacka & Kozłowski, 1995). Wspomnieć należy o wydawnictwie źródłowym zawierającym sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody pomorskiego z tego czasu (Kozłowski, 1997).

Można wskazać prace, które podejmowały tematykę zakończenia okupacji niemieckiej i wejścia Armii Czerwonej oraz nastrojów społecznych w odniesieniu do powojennego województwa pomorskiego, choćby w Mroczy, Chojnicach, Grudziądzu, Wąbrzeźnie (Golon, 2005; Kawski, 2014; Ławniczak, 2020; Wałdoch, 2016), oraz innych części Polski: na Śląsku, w Gliwicach, Wrocławiu, na Lubelszczyźnie, Pomorzu Zachodnim, w Wilnie, Białymstoku, Łodzi, Poznaniu (Boćkowski, 2005; Jasiak, Kawalec & Stanek, 2018; Kozłowski, 2005; Lesiakowski, 2001; Lewandowska, 2005; Ordyłowski, 2005; Strykowski, 2013; Tracz, 2004; Wołoszyn, 2017).

W tekście wykorzystano wspomnienia mieszkańców, które ukazały się drukiem (publikacje i prasa), a także te niepublikowane – z zasobów Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy; materiały z zakresu historii mówionej zebrane na portalach internetowych Pamięć bydgoszczan – Archiwum Historii Mówionej i Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego; audycje Polskiego Radia Pomorza i Kujaw zgromadzone w Archiwum Dokumentów Fonicznych; materiały źródłowe partii i urzędów. Należy zwrócić uwagę, że część z nich powstała w okresie PRL i działającej cenzury, więc moment wejścia Sowieców – wbrew faktom – określano w nich wyzwoleniem.

## Część analityczna

Część mieszkańców zdawała sobie sprawę z postępującego frontu i zbliżania się Sowieców. Na bieżąco o wydarzeniach informowała miejscowa gazeta *Deutsche Rundschau*, która zamieszczała komunikaty wojskowe (Grott, 1985; Pb–AHM Gliwiński). Franciszek Grott 20 stycznia w pobliżu centrum na słupie widział ulotkę z napisem „Rodacy! Chwila wyzwolenia bliska”. Opisywał stan napięcia i wyczekiwania w związku z widokiem wycofujących się Niemców (Grott, 1985). Według Jerzego Bartnickiego, przedwojennego dziennikarza, mieszkańcy z ogromnym zainteresowaniem śledzili wieści o sowieckiej ofensywie (Bartnicki, 1982).

Obserwacja okupantów była jasnym znakiem nadchodzących zmian: „Właściwie realną bliskość wyzwolenia odczuwaliśmy na długo przed styczniem. Dobrym barometrem były m.in. nastroje wśród samych Niemców” (*Gazeta Pomorska*, 1965, s. 6). Obrazy uchodzących okupantów zrobiły na bydgoszczanach duże wrażenie, jednocześnie były powodem ogromnej radości. Do niedawna

butni, w obliczu nadchodzącej klęski wśród krzyków i historii próbowali zdobyć miejsce w pociągu. Te kilka dni przed nadejściem Rosjan opisał Jan Piechocki: Polaków „upajających się” wieściami z frontu, pakujących się Niemców, ewakuację Torunia, robotników zabierających z zakładowych szafek kombinezony i swoje rzeczy, przekonanych, że już do pracy nie wrócą (Piechocki, 1946).

Zasadnicze znaczenie dla nastrojów i postaw bydgoszczan w tym czasie, a szerzej mieszkańców Pomorza, zwłaszcza ziem wcielonych we wrześniu 1939 r. do III Rzeszy, miały lata okupacji. Niemcy na tych ziemiach od pierwszych dni wojny wprowadzili okrutny terror; dla bydgoszczan bolesnym doświadczeniem były szczególnie wydarzenia z 3 i 4 września 1939 r. i ich konsekwencje (Chinciński & Machcewicz, 2008). Okupant stosował represje do ostatnich chwil swojego pobytu w mieście. Jeszcze w styczniu 1945 r. na terenie Bydgoszczy Gestapo dokonywało masowych aresztowań osób zaangażowanych w działalność podziemną (Jastrzębski, 1974, 2004). Według materiałów zebranych przez Główną Komisję Ścigania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w tym czasie na Jachcicach rozstrzelano ok. 30 osób, w wieku od 15 do 69 lat (AIPN 1968, 1972). Ponadto dochodzą do tego pojedyncze egzekucje: 22 stycznia przy moście na Brdzie rozstrzelano Witolda Zielińskiego, a jego zwłoki wrzucono do rzeki; 23 stycznia na wysokości ul. Toruńskiej za pomoc polskim żołnierzom zabito 15-letniego chłopca, a na Czyżkówku na ul. Św. Antoniego z Padwy dwóch Polaków; 24 stycznia Niemcy zabili dwóch mężczyzn (na ul. Sienkiewicza i Toruńskiej), i jednego 26 stycznia na ul. Kaszubskiej (AIPN 1971; AIPN By 1971). W efekcie więc powszechne było negatywne i wrogie nastawienie do Niemców.

Bydgoszczanie rankiem 21 stycznia komentowali przegrupowywanie się wojsk niemieckich, krążyły opinie o nadchodzącym bombardowaniu miasta (WiMBPBy Karczewski). 22 stycznia berlińskie radio nadało komunikat mówiący, że Bydgoszcz będzie broniona do ostatniego żołnierza. Świadkowie opisywali przerażenie, jakie padło na miasto: Niemcy zapowiedzieli, że w razie odwrotu zrównają je z ziemią, a ludność zlikwidują (*Trybuna Pomorska*, 1946; WiMBPBy Cieślak). Z mieszkań na przedmieściach uciekano do pobliskich lasów, do miasta powrócono wraz z wkraczającymi oddziałami sowieckimi. Regina Adamczak wspominała, że na przełomie 1944 i 1945 r. odczuwała obezwładniający strach (Adamczak, 2013). Byli jednak też Polacy, jak twierdził Teodor Piotrowski, którzy nie mieli świadomości zbliżającego się frontu i ogólnych działań militarnych: „Byłem wówczas, podobnie jak wielu innych odciętych od źródeł rzetelnej informacji mieszkańców Bydgoszczy, zaskoczony szybkością zdarzeń” (*Gazeta Pomorska*, 1965, s. 6).

Pierwsze jednostki sowieckie, a wśród nich także polskie, podeszły pod Bydgoszcz 22 stycznia. Walki o miasto trwały kilka dni. Niemcy w obawie przed dywersją zakazali wychodzić ludności na ulice, ale pozostawanie w ukryciu było zupełnie naturalne. Mieszkańcy chowali się w domach oraz w piwnicach i prowizorycznych schronach (Gliwiński 2014; Pb–AHM Świątek-Paschke; Piechocki, 2013). Wychodzono z nich tylko w razie pilnej potrzeby, zdobycia żywności czy wody.

Na krótko przed rozpoczęciem walk, jak opisywał to niemiecki burmistrz Wegemann, Bydgoszcz była „kompletnie wymarła” (Stankowski, 1994, s. 24). Tak samo relacjonowali to gen. Stanisław Popławski – „miasto absolutnej pustki” (Popławski, 1973, s. 296), Leon Kowalski – „strefa ciszy” (Kowalski, 1984, s. 73), a Edward Łabentowicz zwracał uwagę na zupełnie puste ulice (WiMBPBy Ślepokur-Skiepurski). Kazimierz Przytock, oficer 1 Warszawskiej Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte (1 BPanc), ówczesny dowódca plutonu rozpoznania, wspominał, że w czasie starć ludności nie było widać, wyległa dopiero, gdy wojsko dotarło do centrum (Słobodzian, 2019).

Co odważniejsi mieszkańcy pomagali w zdobywaniu kolejnych ulic. Żołnierze uczestniczący w bitwie o miasto wspominali o bydgoszczanach pomagających przechodzić przez dzielnice, ostrzegających o zaminowanym terenie, wskazujących i oznaczających czarnymi flagami domy, z których atakowali Niemcy. Niektórzy ze zdobytą bronią przyłączali się do bezpośrednich starć (Czes., 1966; Jastrzębski, 1970; Kamiński, 1970; Sobiecki, 1970; WiMBPBy Kwoka; WiMBPBy Ślepokur-Skiepurski). Józef Kwoka, biorący udział w walkach w polskich formacjach, przywołał postać mężczyzny, który ubrany w mundur marynarcki, ukrywany przez lata okupacji, zgłosił się z chęcią dołączenia do żołnierzy. Ostrzeżony o niebezpieczeństwie, zwłaszcza ze strony niemieckich snajperów, odparł, że gotów był oddać nawet życie. Wkrótce poległ (WiMBPBy Kwoka)<sup>2</sup>.

Oprócz tego mieszkańcy pomagali przy sprzęcie i przeprawach; na ul. Nakielskiej nakładali zerwaną gąsienicę czołgową, czego obsługa pojazdu nie byłaby w stanie dokonać własnymi siłami, oraz wskazali bramę, którą udało się sforsować i wdrzeć na teren więzienia przy ul. Wały Jagiellońskie. Pomogli artylerii ustawić działa na wzgórzach w okolicach ul. Kujawskiej, zapchać wyrwę w moście

---

<sup>2</sup> Opowieść o marynarzu Kwoka powtórzył w publikacji Bronisława Kapłana (Kaplan, 1981). Podał w niej, że mężczyzna został zabity serią z karabinu maszynowego w trakcie rozmowy, w której prosił o przyjęcie do wojska. To dowód na to, że należy być ostrożnym przy badaniu relacji, zwłaszcza gdy powstały wiele lat po wydarzeniach.

na ul. Królowej Jadwigi, co umożliwiło przeprowadzić się wojskom pancernym, wozili na sankach amunicję i pociski (Kowalski, 1965; Skiepuński, 1958).

Aktywni w tym okresie byli polscy pracownicy zakładów, którzy prezentowali heroiczne postawy. Kolejarze uratowali wiadukty kolejowe przy ul. Czarna Droga poprzez uszkodzenie przewodów od ładunków wybuchowych (AP, 1950). Wykazali się także odwagą, gdy jeszcze 22 stycznia wezwani zostali, pod groźbą śmierci, przez Niemców do demontażu maszyn w warsztatach naprawczych. Wywieziono trochę sprzętu, jednak Polacy sabotowali prace, m.in. spuścili wodę z kotłów w wyremontowanych parowozach, dzięki czemu sporą część z nich udało się uratować (Cieślak, 1981). Mając też świadomość, że swoją pracą przysługiwali się okupantowi, postanowili, wraz z pracującymi tam rosyjskimi jeńcami, opuścić po kryjomu zakłady (Drygalski, 1969). Po wyparciu okupantów niezwłocznie przystąpili do pracy. Pierwszy naprawiony parowóz był gotowy już 30 stycznia.

Niemcy, zdając sobie sprawę z tego, jak istotnym punktem komunikacyjnym była śluza na rzece w Brdujściu, pozostawili oddział saperski mający ją zniszczyć wraz ze znajdującymi się tam statkami i barkami. Zamiary te udaremniła załoga i personel portu. Przy użyciu zaimprovizowanej broni Polacy unieszkodliwili żołnierzy pozostawionych w celu wysadzenia flotyli rzecznej (*Wiadomości Bydgoskie*, 1945). Uniemożliwiono Niemcom zniszczenie elektrowni na Jachcicach (Skerska, 2013). Robotnicy, mając świadomość planów jej demontażu i zlikwidowania, 22 stycznia nie pojawili się w zakładzie. Podobnie grupa członków podziemia nie dopuściła do wysadzenia szpitala na Bielawkach i zabezpieczyła go przed rozgrabieniem (FAPAK, 1970). W wielu zakładach polscy robotnicy sabotowali ewakuację Niemców, spawalniaki pakowanie sprzętu przeznaczonego do wywiezienia, robili to niedokładnie, starali się go ukrywać.

W pomoc włączały się również kobiety, głównie w opiece medycznej. Do służby sanitarnej zgłosiła się Ludmiła Krzyżanowska, która podczas walk o Bydgoszcz pomagała żołnierzom polskim i sowieckim (FAPAK, 1978). Irena Kolek, mająca ukończone przedwojenne przygotowanie sanitarne, krótko po zdobyciu miasta została skierowana do pracy w szpitalu. Wraz z innymi, do czasu pełnej organizacji opieki medycznej, pomagała chorym i rannym, przygotowując także posiłki (Nowakowski, 1984).

Z radością i wzruszeniem przyjmowano zakończenie okupacji niemieckiej, według relacji „ludność szalała” (Golon, 2015; Grott, 1985; Kałdowski, 2008). Emocje potęgowały zapewnienia żołnierzy Armii Czerwonej, że przynoszą wolność (AHM MPW Goldman). Gdy w jednym z budynków, w którym Niemcy

zgrupowali grupę Polaków, pojawili się Rosjanie, zaintonowano Mazurka Dąbrowskiego (WiMBPBy Karczewski). Eugenia Dutkiewicz pisała: „I tak nadszedł upragniony dzień 24.1.1945. Nareszcie wolność! Mróz! Zimno, głodno i chłodno – a w sercach ciepłota” (FAPAK, 1988, k. 11). Bydgoski historyk Tadeusz Esman konstatował: „pierwszy dzień wolności był dniem radosnych wzruszeń” (Esman & Romaniuk, 2009, s. 447). Do rangi symbolu urosło obalenie pomnika Fryderyka II Wielkiego, ulokowanego na Starym Rynku w 1941 r. Wykorzystano do tego jeden z czołgów.

Powszechnym objawem entuzjazmu było wywieszanie w oknach polskich flag, o które zadbano wcześniej; przygotowanie takiej z prześcieradła było niezwykłym wydarzeniem dla rodziny Esmanów (Esman & Romaniuk, 2008; zob. także Grott, 1985). Nastrój tego czasu dobrze oddaje historia bydgoszczanki, która opisywała emocje targające nią i jej znajomymi – radości i przerażenia jednocześnie. Z większą grupą osób ukrywała się w piwnicy kamienicy przy ul. Łokietka 15. Jeden z mieszkańców otworzył szeroko okno i na pianinie zaczął grać hymn Polski: „cieszyliśmy się, że on grał, to było nasze przywitanie, to było to nasze oswobodzenie, [...] to było to, że wróciła Polska, że jesteśmy oswobodzeni” (Rykowski, 2004). Podobną relację przedstawiła Barbara Bała opisująca dom rodzinny przy Wełnianym Rynku 11, gdzie zakwaterowano orkiestrę wojskową. Mimo mrozu grano znane melodie przy otwartym oknie (Zielazna, 2011).

Tutejsza ludność nie miała świadomości, że wraz z sowiecką armią do miasta wchodziły polskie jednostki. We wspomnieniach opisano zdziwienie miejscowych tym faktem. Jeden z żołnierzy relacjonował:

Doszliśmy do Bydgoszczy w nocy, trochę strzelaniny było... Pamiętam jak weszliśmy do jakiegoś domu w Bydgoszczy i pić mi się chciało, mówię: „Chyba tu mieszkają [ludzie], zapukam do jakiś drzwi...”. Otwierają się drzwi i ktoś wygląda... Ja mówię: „Czy nie ma ktoś coś do picia?”. „Ojej! Wojsko! Polacy!” Byli zaskoczeni... Wyskoczyła, ucałowała nas taka młoda babka, dała pić... Później dostałem nawet kwiatek, pamiętam, taki wyjęty z doniczki... (AHM MPW Burzyński).

Pojawienie się Polaków było szczególnym powodem do radości, zwłaszcza że znaleźli się wśród nich także bydgoszczanie (Przytockie, 1981; Schulz, 2000). Przekazywano sobie tę informację i starano się dotrzeć w różne miejsca na terenie Bydgoszczy, np. na ul. Jagiellońską, Kujawską, Stary Rynek – również pod

niemieckim ostrzałem – by ich zobaczyć (Grott, 1985; Nadolski, 2015; Nowakowski, 1984). Witanie było spontaniczne, bardzo serdeczne (Nowakowski, 1984).

Częstowano żołnierzy wódką, ofiarowano alkohole pochodzące z niemieckich magazynów i wina własnej produkcji, wręczano kwiaty i białe-czerwone opaski, dzieci wdrapywały się na czołgi. Jeden z żołnierzy 3. pułku piechoty zachował w pamięci gorącą kawę, którą o 5 rano częstował go bydgoszczanin na ul. Kujawskiej, oraz gościnność rodziny Sznajdrów z ul. Toruńskiej (Jastrzębski, 1970). Władysław Michnik, żołnierz 1 BPanc, opisywał mieszkańców ulicy Nakielskiej wybiegających ze schronów, całujących żołnierzy, częstujących chlebem (Kamiński, 1970).

Entuzjazm, wywieszanie polskich flag, radość z możliwości mówienia po polsku, czy gorące witanie polskich żołnierzy odnotowywano na terenie całego kraju (Lesiakowski, 2001; Ordyłowski, 2005) oraz w większych i mniejszych miejscowościach powojennego województwa pomorskiego; tak było np. w Wąbrzeźnie (Golon, 2005), Mroczy (Kawski, 2014), Łobżenicy (Mietz & Pakulski, 1993), Grudziądzu (Ławniczak, 2020), Chojnicach (Malicki, 2014) czy Toruniu (Skerska, 2015).

Dowodem na to, jak silnie wówczas na uczestników wydarzeń oddziaływały emocje, są historie zawiązywania się par między polskimi żołnierzami i bydgoszczankami. Wymienianie się adresami i umawianie na spotkania po wojnie, zdaniem Przytockiego, były „niemal powszechne” (Przytockie, 1978, s. 220). Nie zawsze udawało się odnaleźć i powtórnie spotkać. Franciszek Dębicki, służący w pułku przeciwpancernym, w Bydgoszczy przebywał raptem 2 dni, a w tym czasie poznał kobietę, która wkrótce została jego żoną (Mak, 1976). Przyszłą małżonkę na ul. Toruńskiej poznał Błażej Panas z 3. pułku piechoty (Jastrzębski, 1970). Jan Król podczas walk dowodził plutonem łączności. W okolicach cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej wraz z grupą podkomendnych został ostrzelany, w wyniku czego został ranny, a pomocy udzieliła mu młoda kobieta mieszkająca naprzeciwko miejsca zdarzenia. Król brał udział w walkach o Wał Pomorski, po wojnie był instruktorem w szkole oficerskiej, a po zdemobilizowaniu przeniósł się do Bydgoszczy i ożenił z opatrującą go dziewczyną (*Gazeta Pomorska*, 1959). Wiktor Murzyn, kierowca wojskowej ciężarówki, swoją przyszłą żonę poznał 24 stycznia na ul. Kujawskiej – wówczas przy rozstaniu kobieta wręczyła mu karteczkę. Później rannego Murzyna leczono w Bydgoszczy, gdzie para zaczęła się spotykać (ZP, 1971).



Ogromną rozpiętość nastrojów dobrze ilustruje niniejsze zdarzenie: podczas sowieckiej ofensywy ludność polska wywieszała w oknach biało-czerwone flagi, zakładała wstążki w barwach narodowych. Jednak gdy do mieszkańców dotarły odgłosy walk i eksplozji z odległych części miasta i pojawiła się plotka, że Niemcy chcą odbić Bydgoszcz, przerażeni zaczęli je zdejmować i schodzić do schronów (Grott, 1988; Schulz, 2000).

Klimat anarchii wprowadzały odbywające się jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, jak również w ich trakcie (pod dużym ostrzałem), grabieże sklepów, których dokonywali zarówno cywile, jak i żołnierze (Czerwiński, 1972; Esman & Romaniuk, 2009; Kowalski, 1984; Pb–AHM Durzyńska). Było to możliwe ze względu na dobrze zaopatrzone poniemieckie magazyny. W rzeźni sale były pełne wędlin, dziczyzny, ptactwa, puszek z konserwami, które zostały rozszabrowane; w pralniach można było znaleźć czyste części garderoby (Kowalski, 2005). Melania Szulc utrzymywała, że ludzie masowo kradli, by uniknąć głodu i zrobić zapasy na czas późniejszy (Damazyn, 2018). Kazimierz Karczewski opisywał mieszkańców: „swym zachowaniem i postępowaniem są podobni do dzikiej zwierzyny, która unosi swą ofiarę. Czyżby to były skutki długiej okupacji, dokąd pójda ci ludzie, do czego zmierzają, po mieście latają jak opętani, i chęć zysku jest nieubłagana. Na razie chodzą bezkarnie, kradną jeszcze to co mogą” (WiMBPBy Karczewski). Dochodziło do aktów przemocy, zdarzały się zabójstwa Niemców. W jakimś stopniu wojsko sowieckie reagowało na sytuację; np. 28 stycznia miało dojść do rozstrzelania 10 cywili odpowiedzialnych za rabunki i podpalenia (Golon, 2015).

W tym kontekście niezwykle ważna okazywała się pomoc znajomych. Mieszkańcy, którzy zostali wysiedleni podczas wojny, mieli szczęście, gdy pozostawionym przez nich majątkiem w tym gorącym okresie opiekowali się sąsiedzi, którzy zabezpieczali rzeczy i meble przed kradzieżą.

Bardzo szybko, bo już 24 stycznia, gdy w mieście trwały jeszcze walki, w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Jezuickiej powołano władze w postaci Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego, z Romanem Borowskim na czele. Według Borowskiego już po trzech dniach od wkroczenia wojsk sowieckich, dzięki ofiarności pracowników, w niektórych częściach miasta dostępne były woda i prąd. Wskazywał, że mieszkańcy licznie odpowiedzieli na apel o włączenie się do odbudowy miasta (Borowski, 1985).

Istotnym elementem obrazu wydarzeń ze stycznia 1945 r. jest sowieckie wojsko. Na wszystkich zajętych polskich ziemiach czerwoarmieści dopuszczali się przestępstw, od kradzieży i rabunków, przez gwałty, po zabójstwa (Krogulski,

2000; Pełczyński, 1991). Ponadto, tereny wcielone do III Rzeszy uznawano za „germańskie”, a nieruchomości i ruchomości, inwentarz żywy i martwy traktowano jako „zdobycz wojenną”. Przeprowadzano więc masowe demontaże zakładów przemysłowych, a także aresztowania ludności i deportacje do obozów pracy w ZSRS. W Bydgoszczy jednak natężenie wymienionych działań miało miejsce w kilka tygodni po zajęciu miasta (Golon, 2001, 2015). W całej Polsce władze tworzyły system obozów odosobnienia, w obrębie Bydgoszczy działały Zimne Wody i Łęgnowo (Hirsch, 1999; Wolsza, 2013).

Czerwonoomarmistów znajdujących się w tym czasie w Bydgoszczy i okolicach w relacjach opisywano zdecydowanie negatywnie, choć przyznać trzeba, że odnaleźć można także pozytywne opinie. Niektórzy mieli już wyrobiony niechętny czy wrogi pogląd na Sowieców. Postrzegali ich przez pryzmat polskich międzywojennych przekazów czy własnych doświadczeń, np. wojny polsko-bolszewickiej. O panicznym lęku przed bolszewikami, wyniesionym właśnie z 1920 r., wspominała bydgoska dziennikarka Waleria Drygałowa (WiMBPBy Drygałowa).

Jak wspominali świadkowie, w styczniu 1945 r. powszechnie bano się żołnierzy (Damazyn, 2015; Nowakowski, 1996; Raszewski, 1993b). Już sam ich wygląd wzbudzał niechęć; kałmuckie rysy, ubrani w drelichy, obszarpane płaszcze, worki zamiast butów (Schulz, 2000). Dla jednej z kobiet byli „prymitywnymi osobnikami” (Raciniewska-Jankowska, 2007, s. 53), dla innej karaluchami (Esman, 2015). W jednym z domów, z uwagi na fatalny wygląd i zaniedbanie, określani zostali „smoluchami” (Sawicki, 1994, s. 2). Sugestywnie Sowieców opisał Zbigniew Raszewski: „Żołnierzy ojczyzna na ogół nic nie obchodziła, byli to w masie swojej ludzie posępni i apatyczni, żądni wódki i kobiet. Największym szczęściem krasnoarmiejca była wódka. Gdzie tylko jej dopadł, pił na umór, bez względu na okoliczności. Jeśli było to niebezpieczne, krasnoarmiejec wolał zginąć aniżeli wyrzec się picia” (Raszewski, 1993b, s. 4). O głównych celach krasnoarmiejców – kobietach, bimbrze i kradzieżach – pisał także Jerzy Nowakowski, brat Tadeusza, znanego pisarza (Nowakowski, 1996). Po alkoholu żołnierze wszczynali awantury i stawali się nieprzewidywalni. Pod koniec stycznia w trakcie przejazdu wojska z kwater przy ul. Gdańskiej na Kujawską Paweł Tarasow z 6. Dywizji Piechoty pod wpływem alkoholu zatrzymywał samochody, strzelał na wiwat i groził oficerom (AIPN, 1945).

Niezwykle bolesne były powszechne gwałty dokonywane na Polkach, również w Bydgoszczy i okolicach. By ich uniknąć, kobiety były zmuszone się ukrywać; Raciniewska-Jankowska wraz z siostrą przez dwa tygodnie noce spędzała

w schronie. Innym razem, gdy czerwonooarmiści pukali do drzwi, uciekły przez okno do ogrodu i tam schowały się w klatkach po królikach. Kobiety ukrywały się na dachach, jedna zabandażowana leżała w łóżku – na pytanie co jej było, odpowiedziała, że tyfus, co ją uratowało (Obiezińska, 1995; Racinińska-Janowska, 2007). Inna młoda dziewczyna kilka dni spędziła zamknięta na strychu, ponieważ w podwórzu kwaterowali żołnierze sowieccy. Wspominała:

pewnego razu do mieszkania naszego przyszedł Rosjanin i wprost powiedział, co chce ode mnie [...] A że mnie nie miał, to sąsiadkę zgwałcił, która na parterze mieszkała [...] Ten Rusek wszedł i zażyzył sobie córki, ale matka powiedziała twardo „Nie! Nie wolno!”. On na to: „to ty się kładź”. I tą matkę po kolei gwałcili. I to nie był jakiś odosobniony przypadek, ale norma (Damazyn, 2018, s. 196).

Ewa Czyżewska, odpowiadając na pytanie o koniec okupacji niemieckiej, stwierdziła: „Uciekało się przed Niemcami, chroniło się i przyszli Rosjanie, i przed Rosjanami się chroniło [...]” (Nadolski, 2015, s. 158). Inna mieszkanka stwierdziła, że wejście Sowietów do miasta było „straszne” (Pb–AHM Pankau-Witkowska).

Plagą dla mieszkańców były kradzieże dokonywane przez żołnierzy. Aleksander Schulz uważał, że Armia Czerwona nie została w mieście przyjęta ciepło, głównie ze względu na rabunki (Schulz, 2000). Zbigniew Raszewski wspominał, że rabowano wszystko, co dało się zabrać, a oficerowie nie zwracali na to uwagi. Zatrzymywano przechodniów na ulicach i okradano ich z kosztowności. Żartowano, że pierwszym zwrotem rosyjskim, jakiego nauczyli się bydgoszczanie, było „dwaj czasy” (Raszewski, 1993c). Lokal, w którym mieszkał Jerzy Sawicki, „oswobodzono” ze srebrnych sztućców, maszyny do pisania, arytmometru i mosiężnej klamki (Sawicki, 1994). Stanisław Wierchosławski relacjonował, że niemal od razu po zajęciu przez wojska lewobrzeżnej części miasta, 23 stycznia, doszło do rekwizycji koni i grabieży Przedsiębiorstwa J. Schiemann przy ul. Grodzkiej (FAPAK, 1996). Oprócz tego w styczniu żołnierze sowieccy wzniecali pożary, które niszczyły budynki: kamienice mieszkalne, lokale gastronomiczne i zakłady (AP, 1945; Gliwiński, 2014).

Z racji tego, że część wspomnień powstała w okresie Polski „ludowej”, gdy działała komunistyczna cenzura, nie można było opisywać przestępczej działalności Armii Czerwonej czy obaw przed komunistycznym ustrojem. Wspominający akcentowali przede wszystkim radość z zakończenia okupacji niemieckiej.

Zmieniło się to po 1989 r. Perspektywę poszerzył Z. Raszewski, który zwrócił uwagę na wątek nieobecny w większości wspomnień:

Dość trudno zdać sprawę z naszych przeżyć. Jak rzadko kiedy, byliśmy targani sprzecznymi uczuciami. Spodziewaliśmy się zobaczyć bolszewików, ujrzeliśmy wojsko polskie, a w każdym razie w polskich mundurach i mówiące po polsku. Jeszcze nie ochłonęliśmy z pierwszego wrażenia, a już jakiś żołnierz wyciągnął rękę z ulotkami. Moja siostra cioteczna [...] natychmiast zaczęła czytać i po chwili wręczyła nam ogarnięta zgrozą, pokazując palcem jakiś fragment.

Była to „Odezwa Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej do ludności na terenach nowo wyzwolonych spod niemieckiej okupacji”, w której pisano o „zbirach” z Narodowych Sił Zbrojnych, mordujących we współpracy z AK „najlepszych synów narodu polskiego, żołnierzy Armii Ludowej i działaczy demokratycznych”, oraz pomagających Niemcom w wysiedleniach Polaków (Raszewski, 1993a, s. 6). W tym samym duchu relację złożyła jedna z mieszkanek, która zaznaczała, że wraz z rodziną nie poszła witać i oglądać maszerującego ulicami sowieckiego wojska, ponieważ się bali (Damazyn, 2018).

Pojawiają się pozytywne relacje o zakwaterowanych u bydgoszczan sowieckich oficerach; jeden z nich, określony jako inteligentny, nienawidził Sowietów (Damazyn, 2016); kolejny uchronił Polaków przed kradzieżą, określono go jako przyzwoitego człowieka (Nadolski, 2015); inni reagowali na próby gwałtów, dzielili się jedzeniem (Golon, 2015; Nowakowski, 1996) – tego typu sytuacje zdarzały się w całym kraju, np. w powiecie bydgoskim (Damazyn, 2016), na Kaszubach (Borchers & Madoń-Mitzner, 2014) czy na Opolszczyźnie (Hytrek-Hryciuk, 2018). Według Andrzeja Baranowskiego czerwonoarmiści odnosili się do mieszkańców z sympatią i robili raczej pozytywne wrażenie (Bobbe, 2009), choć jest to odosobniona opinia. Być może rozbieżności w postrzeganiu żołnierzy brały się z faktu stykania z różnymi formacjami, inny też mógł być odbiór oficerów i szeregowych żołnierzy.

Co ciekawe, przy kontakcie z dziećmi starsi żołnierze zachowywali się jak dobrzy wujkowie, rozdawali prezenty: cukier, ołowiane żołnierzki, konia na biegunach (Esman, 2015). Przykłady tego odnaleźć można zarówno na terenie Pomorza oraz innych regionów Polski, Ziemi Kłódzkiej czy Górnego Śląska (Ruchniewicz, 2018; Tracz, 2004).

Osobnym zagadnieniem są relacje Sowietów z członkami lokalnego podziemia. Część konspiratorów ze zdziwieniem przyjmowała informacje napływające

ze wschodnich terenów Polski o stosunku Armii Czerwonej do polskich organizacji. W naturalny sposób powszechnie za największego wroga uznawano Niemców, stąd rosyjskim partyzantom działającym w regionie udzielano wszelkiej pomocy (FAPAK). W reakcji na sytuację na początku stycznia 1945 r. płk Jan Pałubicki, Komendant Okręgu Pomorze Armii Krajowej, zakazał podejmowania współpracy z wojskiem sowieckim i Berlinga (Chrzanowski, Gąsiorowski & Sziling, 1991). W okresie późniejszym rozpoczęły się represje i aresztowania konspiratorów (Golon, 1996). Niektórzy, nie mając zaufania do Sowietów, nie ujawniali się przed nowymi władzami. Z kolei harcerze z „Szarych Szeregów” otrzymali rozkaz, by traktować wkraczającą Armię Czerwoną jako wojsko sojusznicze, któremu należało pomagać, natomiast Niemcom utrudniać organizowanie się (FAPAK, 1977a). Młodzi ludzie włączyli się natychmiast do odbudowy życia w mieście (FAPAK, 1977a; FAPAK, 1977b).

## Zakończenie

Podsumowując powyższe ustalenia, można skonstatować, że zachowania, postawy i reakcje bydgoszczan w momencie wkraczania Armii Czerwonej nie odbiegały od tych w innych częściach Pomorza i kraju. Zaznaczyć należy wybitnie negatywny, od samego początku, stosunek do żołnierzy sowieckich i strach, który wzbudzali. Wynikało to przede wszystkim z popełnianych przez nich przestępstw. Mogły one być może zasiać w niektórych obawy o przyszłość, ale traktowano to zjawisko raczej w kategoriach „zła koniecznego”. W nadchodzącej przyszłości działalność Armii Czerwonej będzie ważnym czynnikiem kształtującym stosunek Polaków do Polski „ludowej”.

Wejście sowieckiego wojska rozpatrywano przede wszystkim w kontekście zakończenia okupacji, zwłaszcza tej na Pomorzu, gdzie terror był niezwykle silny już od pierwszych tygodni wojny. Pamięć o tym była tutaj silna i żywa. Stąd radość z wygnania okupanta i przekonanie o „odzyskaniu wolności” i „wyzwoleniu”. Na pewno część społeczeństwa – być może większość – w styczniu 1945 r. nie zastanawiała się nad przyszłością i nie zdawała sobie sprawy z tego, jaką rolę odegra w niej Armia Czerwona i korzystający z jej wsparcia przedstawiciele władzy „ludowej”. Nie miała świadomości nadchodzących zmian ustrojowych.

Jak wspomniano na wstępie, te kilka dni trzeciej dekady stycznia 1945 r. było czasem chaosu, niepewności. Rozpiętość nastrojów społecznych była wówczas bardzo szeroka, od paraliżującego strachu po entuzjazm i euforię.

W ekstremalnych warunkach bitwy o miasto było nawet miejsce na rodzące się uczucia. Na myśl przychodzą obrazki z powstania warszawskiego, gdy porwani chwilą uczestnicy zawierali związki małżeńskie. Powstawały załączki lokalnej administracji, ale grupy operacyjne komunistycznych władz centralnych zaczęły docierać na miejsce dopiero w następnych dniach i tygodniach. Nie było wciąż pewności, czy Niemcy nie odeprą ataku i nie powrócą do miasta. Zaplanowało bezprawie, mieszkańcy wykorzystywali sytuację, dokonywali kradzieży i szabrow, w ten sposób zabezpieczano się na nieodgadnioną przyszłość.

Tym niemniej zwraca uwagę patriotyczne nastawienie ludności. Mimo wielu lat rugowania przez Niemców z przestrzeni publicznej przejawów polskości próby te okazały się nieskuteczne. Szczególnie widać to na przykładzie mocnego przywiązania do symboli narodowych, a także szczególnej radości z obecności polskich żołnierzy. To również potwierdza silną potrzebę nie tylko odzyskania indywidualnej wolności, ale także wolności w szerszym, państwowym i narodowym wymiarze. Wbrew późniejszym zabiegom propagandowym komunizm nie odgrywał w tym czasie żadnej roli. To nie ideologia nowego ustroju popychała ludzi do poświęceń, a chęć powrotu do normalnego, godnego życia.

## Bibliografia

- (1945). Dzielni wodniacy z Brdujścia. Marynarze flotylli rzecznej stoczyli z Niemcami walkę o statki i służę. *Wiadomości Bydgoskie*, 2 marca.
- (1946). W pierwszy dzień wolności kolejarze byli już na posterunku. *Trybuna Pomorska*, 27 stycznia.
- (1959). Ci, którzy wyzwolili Bydgoszcz. *Gazeta Pomorska*, 22 stycznia.
- (1965). Pierwsze dni wolności. *Gazeta Pomorska*, 23/24 stycznia.
- Adamczak, R. (2013). Na kliszy wspomnień. *Kalendarz Bydgoski*, 46.
- Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego. (AHM MPW Goldman). Relacja J. Goldmana. Pobrano z lokalizacji: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-goldman,903.html> [dostęp 13.07.2018].
- Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego. (AHM MPW Burzyński). Relacja S. Burzyńskiego. Pobrano z lokalizacji: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/stanislaw-burzynski,205.html> [dostęp 13.07.2018].
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy. (1971) [AIPN By, 1971]. *Ankiety dotyczące zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego w latach 1939–1945. Miasto Bydgoszcz*. Sygn. 26/13.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. (1945) [AIPN, 1945]. *Rozkaz z lutego 1945 r*. Sygn. 913/213.

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. (1968) [AIPN, 1968]. *Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Hitlerowskich w Warszawie, zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa bydgoskiego. Miasto Bydgoszcz*. Sygn. 2448/64.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. (1971) [AIPN, 1971]. *Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Hitlerowskich w Warszawie, zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa bydgoskiego. Miasto Bydgoszcz*. Sygn. 2448/67.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. (1972) [AIPN, 1972]. *Woj. bydgoskie, m. Bydgoszcz, notki encyklopedyczne*. Sygn. 2448/62.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy. (1950) [AP, 1950]. *Walerian Kminikowski – Żołnierze transportu kolejowego wracają na posterunki i biorą czynny udział w odbudowie kolei i Państwa polskiego*. Sygn. 3229.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Urząd Wojewódzki Pomorski. (1945) [AP, 1945]. *Pismo Naczelnika Wydziału Przemysłowego m. Bydgoszczy*. Sygn. 4811.
- Bartnicki, J. (1982). *Bydgoszcz w pierwszym roku wolności*. Bydgoszcz: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne.
- Biegański, Z. (2003). *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Biegański, Z., Karpus, Z. (red.) (2006). *Rok 1945 na Pomorzu i Kujawach. Koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Binaszewska, B., Rybarczyk, P. (red.) (2010). *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*. Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej.
- Bobbe, S. (2009). *Mroźne styczniowe dni*. *Kalendarz Bydgoski*, 42.
- Boćkowski, D. (2005). *Białystok – rok pierwszy (sierpień 1944–1945)*. *Dzieje Najnowsze*, 37, 4.
- Borchers, R., Madoń-Mitzner, K. (oprac.) (2014). *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej.
- Borowski, R. (1985). *Wspomnienia pierwszego prezydenta Romana Borowskiego*. *Ilustrowany Kurier Polski*, 25 stycznia.
- Budka, K. (2015). *Życie polityczne w Bydgoszczy w latach 1945–1948*. W: *Historia Bydgoszczy*, t. 3, cz. 1: 1945–1956. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Chinciński, T., Machcewicz, P. (red.) (2008). *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Chrobaczyński, J. (2012). *Konteksty przełomu 1944–1945. Społeczeństwo wobec wojennych rozstrzygnięć. Postawy – zachowania – nastroje*. Kraków: Universitas.
- Chrzanowski, B., Gąsiorowski, A., Sziling, J. (red.) (1991). *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Cieślak, K. (1981). *Bydgoszczanie w wyzwoleniu miasta w 1945 r.* *Gazeta Pomorska – Magazyn*, 23/25 stycznia.
- Czerwiński, J. (1972). *Z wołyńskich lasów na berliński trakt*. Warszawa: MON.
- Czes. (1966). *Kierunek: Bydgoszcz*. *Spojrzenia*, 22/23 stycznia.

- Damazyn, M. (2015). *Bydgoszczan portret własny*. Bydgoszcz: Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.
- Damazyn, M. (2016). *Bydgoszczan portret własny*, t. 2. Bydgoszcz: Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.
- Damazyn, M. (2018). *Bydgoszczan portret własny*, t. 4. Bydgoszcz: Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.
- Drygalski, L. (1969). Pierwsze dni po wyzwoleniu. *Echo ZNTK*, 8.
- Esmann, J. (2015). Wspomnienia. Część I. Okupacja i pierwsze lata powojenne. *Kronika Bydgoska*, 36.
- Esmann, J., Romaniuk, M. (oprac.) (2008). Tadeusza Esmanna wspomnienia o Bydgoszczy. *Kronika Bydgoska*, 29.
- Esmann, J., Romaniuk, M. (oprac.) (2009). Tadeusza Esmanna wspomnienia o Bydgoszczy (cz. 2). *Kronika Bydgoska*, 30.
- Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. (1970) [FAPAK, 1970]. *Wspomnienie z czasów okupacji i po wyzwoleniu*. Sygn. M-131/740.
- Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. (1977) [FAPAK, 1977a]. *Relacja*. Sygn. K-897/2408.
- Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. (1977) [FAPAK, 1977b]. *Relacja Matczyńskiej Marii z d. Kasprzak*. Sygn. K-913/2466.
- Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. (1978) [FAPAK, 1978]. *Relacja syna Macieja Krzyżanowskiego*. Sygn. K-543/543.
- Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. (1988) [FAPAK, 1988]. *Relacja członka konspiracji*. Sygn. K-581/581.
- Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. (1996) [FAPAK, 1996]. *Relacja spisana dnia 30 listopada 1996 r. przez Stanisława Wierchoślawskiego ps. „Jacek”*. Sygn. M-883/1583.
- Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu. (FAPAK). *Aleksander Schulz 1917-1990*. Sygn. M-385/1003.
- Gliwiński, E. (2014). Wspomnienia z wyzwolenia. *Kalendarz Bydgoski*, 47.
- Golon, M. (1996). Działalność radzieckich władz wojskowych i policyjnych w Bydgoszczy w latach 1945-1946, cz. 1. *Kronika Bydgoska*, 17.
- Golon, M. (2001). *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Golon, M. (2005). Początki ludowej niepodległości (1945-1950). W: K. Mikulski (red.), *Historia Wąbrzeźna*, t. 2 (s. 14). Wąbrzeźno: Urząd Miejski.
- Golon, M. (2015). Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy w latach 1945-1947. W: *Historia Bydgoszczy*, t. 3, cz. 1: 1945-1956. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Grott, F. (1985). Z pamiętnika: „Ostatnie dni”. *Kalendarz Bydgoski*, 18.
- Grott, F. (1988). *Moje Szwederowo. Dziennik 1939-1945*. *Kronika Bydgoska*, 9.
- Hirsch, H. (1999). *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Hytrek-Hryciuk, J. (2018). „Malowali tych Rusków jak... końskie kopyta, rogi i czerwony”. Ludność cywilna i żołnierze Armii Czerwonej w ostatnich miesiącach II wojny światowej i pierwszych miesiącach powojennych na Śląsku Opolskim. W: K. Jasiak, K. Kawalec, P. Stanek (red.), *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały* (s. 74-87). Wrocław-Opole-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.



- Jasiak, K., Kawalec, K., Stanek, P. (red.) (2018). *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*. Wrocław–Opole–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Jastrzębski, W. (1974). *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w reencji bydgoskiej w latach 1939–1945*. Warszawa: Wydawnictwo Interpress.
- Jastrzębski, W. (2004). Terror policyjno-wojskowy. W: *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2: 1939–1945. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Jastrzębski, Z. (1970). Jeden z tych, którzy przynieśli wolność. *Gazeta Pomorska*, 22 stycznia.
- Kałdowski, W. (2008). Pierwszy rok wolności. *Kalendarz Bydgoski*, 41.
- Kamiński, M. (1970). Przed nami Bydgoszcz... *Gazeta Pomorska*, 26 stycznia.
- Kaplan, B. (1981). *Z tysiąca i jednej walki. Wspomnienia i relacje uczestników walk ze zbrojnym podziemiem w województwie bydgoskim/pomorskim w latach 1945–1949*. Bydgoszcz: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne.
- Kawski, T. (2014). Mrocza w latach 1945–1989. W: S. Łaniecki (red.), *Mrocza. Monografia miasta i gminy*, t. 2 (s. 244). Mrocza: Urząd Miasta i Gminy; Bydgoszcz: Wydawnictwo Pejzaż.
- Kowalski, L. (1984). Ze wspomnień bydgoskiego nauczyciela. Wyzwolenie. *Kalendarz Bydgoski*, 17.
- Kowalski, M. (1965). Towarzysze broni. *Spojrzenia*, 23/24 stycznia.
- Kowalski, O. (2005). *Z Wołynia przez Polesie do Berlina. Wspomnienia żołnierza 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK*. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.
- Kozłowski, K. (2005). Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim na tle procesów osiedleńczych (1945–1947). *Dzieje Najnowsze*, 37, 4.
- Kozłowski, R. (1985). *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*. Bydgoszcz: Wydawnictwo „Pomorze”.
- Kozłowski, R. (1991). *Partie polityczne w województwie pomorskim (1945–1950)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kozłowski, R. (1997). *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.
- Krogulski, M.L. (2000). *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky.
- Lesiakowski, K. (2001). Nastroje mieszkańców Łodzi i województwa łódzkiego w latach 1945–1948. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica*, 71.
- Lewandowska, S. (2005). Społeczność polska Wilna wobec nowej rzeczywistości. Postawy i nastroje 1944–1945. *Dzieje Najnowsze*, 37, 4.
- Ławniczak, R. (2020). Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do władzy komunistycznej w 1945 r. *Komunizm: system–ludzie–dokumentacja*, 9.
- Mak. (1976). Droga wiodła przez Bydgoszcz. *Gazeta – Magazyn*, 24/25 stycznia.
- Malicki, J. (2014). Wspomnienia z wojny światowej 1939–1945 roku. *Zeszyty Chojnickie*, 30.
- Mietz, A., Pakulski, J. (1993). *Łobżenica. Portret miasta i okolicy*. Łobżenica: Urząd Miasta i Gminy; Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Nadolski, Ł.M. (red.) (2015). *Bitwa o Bydgoszcz 1945. Walki, wspomnienia, relacje*. Bydgoszcz: Muzeum Wojsk Lądowych.
- Nowakowski, J. (1996). *Szczęśliwe lata, gorzki czas, czyli urodzony w Bydgoszczy*. Bydgoszcz: Tanan.

- Nowakowski, W. (1984, 23 Stycznia). Nastawanie Polski czyli Bydgoskie Stycznie: relacje I. Kolek i W. Kolek. *Archiwum Dokumentów Fonicznych Polskiego Radia Pomorza i Kujaw*. Pobrano z lokalizacji: <http://archiwum.radiopik.pl/service.go?action=details&show.Record.id=83548/> [dostęp 3.06.2018].
- Obiezińska, H. (1995). *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.
- Ordylowski, M. (2005). Nastroje mieszkańców Wrocławia w latach 1945–1946. *Dzieje Najnowsze*, 37, 4.
- Pamięć bydgoszczan – Archiwum Historii Mówionej. (Pb–AHM Durzyńska). Relacja M. Durzyńskiej, *Wyzwolenie*. Pobrano z lokalizacji: <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wyzwolenie/> [dostęp 10.06.2018].
- Pamięć bydgoszczan – Archiwum Historii Mówionej. (Pb–AHM Gliwiński). Relacja E. Gliwińskiego, *Styczeń 1945 roku*. Pobrano z lokalizacji: <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/styczen-1945-roku-4/> [dostęp 10.06.2018].
- Pamięć bydgoszczan – Archiwum Historii Mówionej. (Pb–AHM Pankau-Witkowska). Relacja M. Pankau-Witkowskiej, *Wyzwolenie Bydgoszczy na Welnianym Rynku*. Pobrano z lokalizacji: <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wyzwolenie-bydgoszczy-na-welnianym-ryнку/> [dostęp 14.07.2018].
- Pamięć bydgoszczan – Archiwum Historii Mówionej. (Pb–AHM Świątek-Paschke). Relacja U. Świątek-Paschke, Ukrywanie się przed wkraczającą do Bydgoszczy Armią Czerwoną. *Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa*. Pobrano z lokalizacji: <http://kpb.c.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=61257> [dostęp 14.07.2018].
- Pełczyński, T. (red.) (1991). *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5. *Październik 1944–lipiec 1945*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Piechocki, A. (2013). Wyzwolenie. *Kalendarz Bydgoski*, 46.
- Piechocki, J. (1946). Ich ostatnie dni. *Arkona*, 4.
- Popławski, S. (1973). *Towarzysze frontowych dróg*. Warszawa: MON.
- Przytocki, K. (1981). *Warszawska pancerna. Z dziejów 1 Warszawskiej Brygady Pancерnej im. Bohaterów Westerplatte 1943–1946*. Warszawa: MON.
- Przytocki, K. (1978). *Wojna, czołgi i dziewczyny*. Warszawa: MON.
- Raciniewska-Jankowska, S. (2007). *Wspomnienia z życia. Autobiografia*. [b.m].
- Raszewski, Z. (1993a). Pierwsze dni wolności. *Kujawy i Pomorze*, 2.
- Raszewski, Z. (1993b). Rosjanie w Bydgoszczy. *Kujawy i Pomorze*, 5.
- Raszewski, Z. (1993c). Rosjanie w Bydgoszczy. *Kujawy i Pomorze*, 6.
- Ruchniewicz M. (2018). „Wszystko to strasznie się do mnie zbliża. Dlaczego nikt nie zatrzyma wroga?” Obraz końca wojny kształtowany w środowisku byłych mieszkańców Śląską – przypadek Ziemi Kłodzkiej. W: K. Jasiak, K. Kawalec, P. Stanek (red.), *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały* (s. 74–87). Wrocław–Opole–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Rykowski, M. (2004, 26 stycznia). Mówią daty: relacje uczestników magazynu radiowego. *Archiwum Dokumentów Fonicznych Polskiego Radia Pomorza i Kujaw*. Pobrano z lokalizacji: <http://archiwum.radiopik.pl/service.go?action=details&show.Record.id=93049> [dostęp 10.06.2018].
- Sawicki, J. (1994). *Przypisy do „Pamiętnika Gapia”*. Gdańsk.

- Schulz, A. (2000). Opracowanie Aleksandra Schulza dotyczące dziejów ZWZ-AK Okręg Pomorze. W: K. Minczykowska, J. Sziling (red.), *Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK*. Toruń: Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej.
- Skerska, E. (red.) (2013). *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 7. Toruń: Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej.
- Skerska, E. (wybór i oprac.) (2015). W rocznicę zakończenia II wojny światowej na Kujawach i Pomorzu. *Biuletyn Fundacji generał Elżbiety Zawackiej*, 65.
- Skiepurski, F. (1958). Przed trzynastu laty nad Brdą. *Gazeta Pomorska*, 23 stycznia.
- Słobodzian, M. (2019, 6 lutego). Regionalny Punkt Widzenia: relacja K. Przytockiego. *Archiwum Dokumentów Fonicznych Polskiego Radia Pomorza i Kujaw*. Pobrano z lokalizacji: <https://archiwum.radiopik.pl/service.go?action=details&show.Record.id=162621> [dostęp 24.06.2019].
- Sobecki, Cz. (1970). Narodziny władzy ludowej na Pomorzu. *Gazeta Pomorska – Magazyn*, 7/8 lutego.
- Stankowski, W. (1994). Losy niemieckiej ludności miasta Bydgoszczy w latach 1945–1950. Zarys problematyki. *Kronika Bydgoska*, 15.
- Strykowski, K. (2013). *Poznań'45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*. Poznań: Wyd. Nauka i Nowoczesność.
- Tracz, B. (2004). *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*. Gliwice: Muzeum w Gliwicach.
- Wałdoch, M. (2016). Polityka faktów dokonanych: Chojnice od 15 lutego do 9 maja 1945 roku we władzy Armii Czerwonej i Polskiej Partii Robotniczej. *Zeszyty Chojnickie*, 32.
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy. (WiMBPBy Cieślak). Rkp 1100/II t. 1, Krzysztof Cieślak – *Wyzwolenie Bydgoszczy w styczniu 1945 r.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1981, mps.
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy. (WiMBPBy Ślepokur-Skiepurski). Rkp 877/II, Franciszek Ślepokur-Skiepurski – *Pamiętne dni*, mps [praca nadesłana na konkurs zorganizowany w 1962 r. przez TPPR, Miejską Bibliotekę Publiczną, Rozgłośnie Bydgoską, Gazetę Pomorską i IKP].
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy. (WiMBPBy Kwoka). Rkp 877/II, Józef Kwoka – *Wyzwolenie Bydgoszczy oraz wrażenia z pierwszych dni wolnego miasta*, mps [praca nadesłana na konkurs zorganizowany w 1962 r. przez TPPR, Miejską Bibliotekę Publiczną, Rozgłośnie Bydgoską, Gazetę Pomorską i IKP].
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy. (WiMBPBy Karczewski). Rkp 877/II, Kazimierz Karczewski – *Ostatnie miesiące okupacji*, mps [praca nadesłana na konkurs zorganizowany w 1962 r. przez TPPR, Miejską Bibliotekę Publiczną, Rozgłośnie Bydgoską, Gazetę Pomorską i IKP].
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy. (WiMBPBy Drygałowa). Rps 1032 II, Waleria Drygałowa – *Pamiętniki z lat 1928–1964*.
- Wolsza, T. (2013). *Więzienia stalinowskie w Polsce: system, codzienność, represje*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Wołoszyn, J. (2017). Postawy mieszkańców województwa lubelskiego wobec rzeczywistości społeczno-politycznej lat 1944/1945–1956. *Res Historica*, 43.
- Wylęgała, A. (2016). Krajobraz po wojnie: anatomia rozpadu świata społecznego na przykładzie Polski w okresie II wojny światowej. *Studia Socjologiczne*, 3, 133–163.
- Zaremba, M. (2008). Trauma Wielkiej Wojny. Psychospołeczne konsekwencje drugiej wojny światowej. *Kultura i Społeczeństwo*, 52, 2, 3–42.

- Zawacka, E., Kozłowski, R. (red.) (1995). *Powojenne losy konspiracji na Pomorzu. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniu 19 listopada 1994 roku*. Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”.
- Zielazna, J. (2011, 19 października). Prof. Barbara Bała wspomina Bydgoszcz swojego dzieciństwa. *Gazeta Pomorska*. Pobrano z lokalizacji: <https://pomorska.pl/prof-barbara-bala-wspomina-bydgoszcz-swojego-dziecinstwa/ar/7251480> [dostęp 4.11.2018].
- ZP. (1971). Moja najszczęśliwsza ulica. *Ilustrowany Kurier Polski*, 24/25 stycznia.

## Residents of Bydgoszcz facing the entry of the Red Army into the city in January 1945

**SUMMARY** The article presents the attitudes and reactions of Polish residents of Bydgoszcz to the entry of the Red Army into the city in 1945. Some inhabitants were aware of the approaching front. The entry of the Soviet army was expected, as it meant, above all, the end of the cruel, over five-year long German occupation. Therefore, the conquest of Bydgoszcz was welcomed by the people; the reason for great enthusiasm was the appearance of Polish military units. The fights lasted several days, and the inhabitants also joined the hostilities. At that time, anarchy and chaos reigned in the streets; the population and soldiers looted shops, warehouses, etc. A serious problem for the inhabitants of Bydgoszcz was the activity of the Red Army soldiers, who committed common robberies and rapes. Their social perception was definitely negative. Already during the battle for the city, state property was secured and rebuilt. Contrary to the claims of propaganda from the times of People's Poland, the communist ideology did not play any role in this respect. The discussed issue has not been the subject of a broader study so far. The research was based primarily on eyewitness accounts, used printed (literature and press) and unpublished memories, radio broadcasts and resources of oral history.

**KEYWORDS** Bydgoszcz, 1945, Red Army, public moods, German occupation of Poland

Data przekazania tekstu: 16.03.2021; data zaakceptowania tekstu: 10.06.2021.